

W punkcie skupu GS Sęszew

## Odszkodowania i pożyczki dla powodzian

Na terenach dotkniętych klęską powodzi PZU przystąpił już do wypłacania rolnikom odszkodowań, a spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe do udzielania doraźnej pomocy kredytowej.

We wsiach, gdzie nie można jeszcze ustalić ostatecznie wielkości szkód, PZU wypłaca rolnikom zaliczki, na poczet należnych odszkodowań.

Jednocześnie PZU prowadzi w terenie intensywne prace zmierzające do jak najprzebieższego wypłacenia całości należnych odszkodowań wszystkim rolnikom dotkniętym klęską powodzi.

W spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych natomiast uruchomione zostały specjalne pożyczki na doraźną pomoc rolnikom, którzy na skutek powodzi znaleźli się w szczególnie trudnych warunkach. Rolnicy ci mogą na poczet należnych im odszkodowań z PZU otrzymać w SOP pożyczki, np. na zakup pasz dla inwentarza, zakup nasion itp. Pożyczek tych SOP udziela w przyspieszonym i uproszczonym trybie. (PAP)



Rok XVI  
Wydanie AB

Poznań  
piątek, 12 sierpnia 1960

Cena 50 gr  
Nr 192 (5140)

# Wkrótce szkoły podstawowe zapełni blisko 5 mln. uczniów

Za kilkanaście dni kończy się okres wakacyjnego wypoczynku i szkoły rozpoczną nowy rok pracy. O zbliżającym się początku lekcji świadczą także gorączkowe prace przy wykańczeniu nowych obiektów szkolnych, porządkowaniu sal, a również wzrastający z dnia na dzień ruch w sklepach z przyborami szkolnymi i odzieżą dziecięcą.

Ok. 93 tys. młodocianych kształcić się będzie w szkołach zawodowych, przyzakładowych i dokształcających dla pracujących.

Przygotowaniami do nowego roku najbardziej emocjonują się najmłodszy uczniowie, którzy 1 września, po raz pierwszy w życiu przekroczą progi szkolne. Klasy pierwsze szkół podstawowych przyjmą w tym roku ok. 770 tys. uczniów. W roku 1960/61 w szkołach podstawowych na wsi i w mieście uczyć się będzie w sumie ok. 4.800 tys. dzieci, tj. o 226 tys. więcej niż w roku ub. Dlatego też w wielu szkołach dokonano zakupu nowych ławek, sprzętu sportowego i pomocy naukowych. Dla zwiększonej liczby dzieci uruchamiano nowe oddziały i klasy.

Pokaźna liczba młodzieży rozpocznie nowy rok pracy w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych. W liceach uczyć się będzie ok. 240 tys. młodzieży, 53 tys. w zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczych przedszkolny oraz ponad 420 tys. młodzieży w szkołach zawodowych, podległych Ministerstwu Oświaty i innym resortom. W samych tylko klasach pierwszych zasadniczych szkół zawodowych i techników, prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty, pobierać będzie naukę 123 tys. uczniów, tj. ok. 20 tys. więcej niż w ub. roku.

W Czorsztynie przebywają uczestnicy Międzynarodowego Obozu Pracy Studentów zorganizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Pracują oni między innymi przy umacnianiu brzegów Dunajca. Pogoda, jak widać na zdjęciu, nie zawsze dopisuje, ale praca posuwa się naprzód.

CAF — fot. Olszewski

## Gminna spółdzielczość przygotowuje targi poźniwne

Wszystkie PGS-y wraz z okolicznymi gminnymi spółdzielniami organizują w okresie od 1 września do 15 października br. tradycyjne już targi poźniwne. Odbędą się one w ponad 400 miejscowościach. Na targach tych ludność wiejska będzie się mogła zaopatrzyć w towary przemysłowe i konsumpcyjne, kupowane zazwyczaj przed zimą oraz w artykuły potrzebne zwłaszcza w czasie jesiennych prac w gospodarstwie.

Na targowych stoiskach, oraz placach z maszynami i narzędziami rolniczymi, znajdzie się duży wybór różnego sprzętu, m. in. siewniki zbożowe i nawozowe, młocarnie, zaprawiarki do ziarna, wialnie, ciągniki jednoosiowe C-308 z towarzyszącymi maszynami oraz różnego typu silniki. Będzie się też można zaopatrzyć w części zamienne, a także środki chemiczne, służące do ochrony roślin, zwłaszcza stosowane jesienią, jak na przykład preparaty do opryskiwania sadów i do zaprawiania nasion.

Na wszystkich targach urządzonych również zostaną wystawy ciągników i sprzętu rolniczego, przeznaczonego dla kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych. Będą także urządzane pokazy obsługi ciągników oraz ich współpracy z narzędziami zawieszanymi i przyczepami.

Ponadto na targach rolnicy będą mogli zakupić wiele ar-

tykułów z branży metalowej, motoryzacyjnej, gospodarstwa domowego, a także radioodbiorniki, telewizory, wyroby elektryczne itp. (PAP)

## Adenauer zaproszony do Londynu

Jak informuje dziennik „General Anzeitung” premier Macmillan zaprosił Adenauera do Londynu. Termin wizyty nie został jeszcze ustalony. O poprawie stosunków między obu rządami stanu świadczą — zdaniem dziennika — fakt, że od kilku miesięcy wznowiona została wymiana osobistych listów między Macmillanem i Adenauerem, przy czym premier brytyjski w celu podkreślenia swej przyjaźni dla Adenauera podpisuje te listy jedynie swym imieniem „Harold”. (PAP)

## Nieczajna przoduje

### Pierwsze dostawy zboża

Wobec kończących się żniw, rolnicy przystępują do omłotów zboża. Zwiększają się też z dnia na dzień dostawy ziarna do magazynów państwowych. Do dnia 10 bm. skupiono już ogółem w woj. poznańskim 3.137 ton, w tym z gospodarki indywidualnej i spółdzielczej 1.764 tony i z PGR-ów — 1.373 tony.

Wśród gospodarstw zespołowych przoduje bezapelacyjnie RSP Nieczajna, która wykonała całoroczny plan obowiązkowych dostaw w wysokości 48 ton. Roczny plan wykonało również 120 gospodarzy indywidualnych, m. in.:

Wiktor Kisman z Rogoźna i Janina Kulak z Tarnowa (powiat Oborniki), Maria Frajer i Jan Faferek z Jędrzejewa (pow. Trzcianka), Józef Wojciechowski z Huty (powiat Czarnków), Antonina Poprawska z Golaszewa, St. Krzyżoszczak z Niemarżyna i Wawrzyn Doliński z Łaszczyna (pow. Rawicz), Józef Adamski i Teodor Palewski z Ujścia (pow. Chodzież), Klemens Górny z Osieka (pow. Gniezno), Aleksander Gnatowski z Aleksandrowa i Wacław Wojtasik z Szadów (pow. Turek).

Spośród Państwowych Gospodarstw Rolnych, dostarczyły już do magazynów PZZ: — PGR Motylewo — 5 ton, Nowawieś — 4 tony, Kadłubek — 8 ton, Jeziorki — 9 ton, Gultowy — 10 ton.

Wydział Skupu Prezydium WRN informuje przy okazji, że normy ilościowe i zasady prawne świadczeń w ramach obowiązkowych dostaw zboża w porównaniu z zeszłorocznymi nie uległy żadnej zmianie. Obniżono jedynie normy z gruntów PFZ, oddanych w dzierżawę lub w zagospodarowanie. Normy wymiaru kształtują się tutaj w granicach od 80 do 150 kg z ha przeliczeniowego, w zależności od strefy, do której zaliczone są poszczególne powiaty. (kj)



Sprawnie przebiegają odstawy w powiecie poznańskim. Od 5 do 9 bm., odstawiono 420 ton. Na szczególne podkreślenie zasługuje wkład pracy dyrektora Rejonowych Zakładów Zbożowych PZZ w Poznaniu — T. Streńskiego i kierownika Wydziału Skupu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu — Z. Wargina. Na zdjęciu: z pierwszym zbożem na punkt skupu w GS Sęszew.

CAF — fot. Radziszewski

## Główna fala powodziowa minęła Poznań

Kulminacyjna fala powodziowa na Warcie utrzymuje się w rejonie Poznania przy stanie 410 cm. Woda jeszcze nadal powoli przybiera. Wystąpiły — na szczęście niegroźne w skutkach — rozlewiska w dzielnicach Staroleka. Przy moście Marchlewskiego woda zbliżyła się do wałów zabezpieczających a w Czerwonaku pod Poznaniem wylała na łąki. Szerokość Warty sięga w niektórych miejscach 200 m. W miejscowości wypoczynkowej Puszczykowo koło Poznania po wylewie utworzyły się na Warcie liczne wyspy. Odcięta została między innymi przystań statków i promu.

Stan pogotowia przeciwpowodziowego zarządzono w powiatach: Oborniki, Szamotuły, i Międzybóże.

Niebezpieczeństwo wylewów minęło już całkowicie w powiatach Jarocin, Śrem i Środa. (PAP)

## Szum i muzyka uśmierzają ból

„News Chronicle” opublikował artykuł, w którym podaje, że lekarze amerykańscy stwierdzili, iż pewne rodzaje bólów mogą być znacznie zredukowane, albo nawet zlikwidowane przez silny szum skierowany bezpośrednio do uszu pacjenta. Przeprowadzone badania na 5 tys. pacjentów wykazały, iż metoda ta jest w 90 proc. bardzo skuteczna. (PAP)

## W Sopocie odbędą się wyścigi psów

W naszej „Perle Bałtyku” — Sopotie czynione są przygotowania do imprez jakich jeszcze nie było. Mianowicie zorganizowane zostaną wyścigi torowe dla psów. Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami posiada już zgłoszenia kilkudziesięciu właścicieli psów. Ta pierwsza po wojnie „psia impreza” ściąganie niewątpliwie wiele osób.

Atrakcyjnie również zapowiada się konkurs, który odbędzie się na kortach w Sopocie pt. „Wybieramy najlepszą zbudowanego sportowca”. Do konkursu zgłosiło się wielu kandydatów i w przyszłym roku odbędą się w dwóch grupach. Uczestników konkursu obowiązują nie tylko dobre sylwetka sportowa, ale również udział w podnoszeniu ciężarów i wykonanie ćwiczeń gimnastycznych. (PAP)

## „Antynikotyn” już w sprzedaży

Jak informuje Spółdzielnia Chemiczno-Farmaceutyczna w Białymstoku, do sprzedaży w aptekach — tymczasem na terenie woj. białostockiego — skierowana została pierwsza partia leku dla palaczy p. n. „Antynikotyn”.

W ciągu sierpnia br. Spółdzielnia obiecuje wyprodukowanie i przekazanie do sprzedaży ok. 30 tys. opakowań tego leku, zaś w przyszłym roku produkcja wyniesie milion opakowań (cena jednego opakowania 60 zł). Lek ten powoduje u palaczy zmniejszenie głodu nikotynowego, a tym samym pomaga w zwalczaniu nałogu. (PAP)

.....NA FALI DNIA.....

## Kolejny wyłom

Rok 1960 został nazwany przez polityków „rokiem afrykańskim”, jako że na tym kontynencie powstało dotychczas 5 nowych niepodległych państw. Rok 1960 można również nazwać „rokiem upadku dyktatorów” (Tureja, Korea Południowa, Japonia, Republika Dominikańska).

Ostatnio zamach stanu dokonany został w Laosie. Władzę objął „Komitet Rewolucyjny”, na którego czele stanął kapitan królewskiej laotańskiej armii — dowódca drugiego batalionu spadochroniarzy — Kong Le.

„Dotychczasowy rząd — głosi między innymi orędzie „Komitetu Rewolucyjnego” — za amerykańskie dolary zdradził nasz naród i kraj. Głęboko nierawidzimy wojny pomiędzy narodem i armią i jesteśmy bardzo zaniepokojeni powstałą sytuacją”. Zdaniem obserwatorów politycznych rewolucja laotańska ma charakter nacjonalistyczny i antyamerykański. „Komitet Rewolucyjny” zapowiedział likwidację zagranicznych baz wojskowych oraz wydalenie obcych wojsk z terytorium Laosu.

Przywódcą „Komitetu” stwierdził, że pozostanie wierny królowi, że celem rewolucji jest „obrona ojczyzny, religii, konstytucji i tronu, aby je umocnić i utwalić”. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, „Komitet” zapowiedział, że będzie postępował zgodnie z zasadami ONZ i prowadził politykę neutralności. Będzie on popierał dobre stosunki ze wszystkimi krajami, które przy współpracy i udzieleniu pomocy nie będą stawiały warunków politycznych. Według doniesień z Sajgonu, premierem nowego rządu ma zostać książę Souvanna Phouma, który jest członkiem „Komitetu Rewolucyjnego”.

Laos jest monarchią konstytucyjną. Od XIX wieku był kolonią francuską i niepodległość uzyskał w 1954 roku. Laos położony jest w Azji Południowo-Wschodniej na Półwyspie Indochińskim, pozbawiony dostępu do morza.

Jeśli chodzi o wpływy polityczne z zewnątrz, to Amerykanie zaczęli powoli wypierać Francuzów. Zapowiedź wydalenia obcych wojsk i likwidacja baz stanowi kolejny wyłom w systemie imperialistycznym. Naród laotański ma dość obcych rządów. Chce w pokoju i zachowaniu neutralności budować swoją przyszłość.

Mieczysław Haliński

## Śmiertelne zatrucie metanolem

Tragiczny w skutkach wypadek zatrucia alkoholem wydarzył się w powiecie Jarocin — woj. poznańskie. Mieszkańcy Nowego Miasta: Janina Kaczmarek, Stefan Kołodziejczak, Wincenty Gołąbiak i Ludwik Zieliński urządzili libację podczas której raczono się... alkoholem metylowym skradzionym z zakładów przemysłowych w Kłece.

Na rezultaty zatrucia nie trzeba było długo czekać. 29. kwietnia Janina Kaczmarek po kilku godzinach zmarła a pozostałych uczestników biesiady przewieziono do szpitala powiatowego w Jarocinie — gdzie walczy ze śmiercią.

Zachodzi podejrzenie, że liczba osób zatrutych alkoholem metylowym jest znacznie większa. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi organa MO i prokuratury. (PAP)

**WIELKOPOLSKI**

Redaktor naczelny — Leonard Wachniski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Janusz Biniek.

# Norwegia pomaga agresorowi

Nota ZSRR w sprawie samolotu „RB-47“

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, 10 bm. wręczył charge d'affaires ad interim Norwegii, S. Ekalandowi, notę rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę rządu norweskiego z dnia 22 lipca br.

Rząd radziecki ponownie oświadczył w nocy, że Norwe-

gia jest współuczestnikiem naruszenia w dniu 1 lipca br. obszaru powietrznego ZSRR przez amerykański samolot wojskowy „RB-47“.

W nocy rząd radziecki podkreśla, iż rząd norweski ponosi całkowitą odpowiedzialność za współdziałanie Norwegii w niebezpiecznych prowokacjach przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nota wskazuje, że rząd Norwegii, negując udział władz norweskich w fakcie przestępczego wtargnięcia amerykańskiego samolotu wojskowego do obszaru powietrznego ZSRR, powtarza zaprzeczając, oczywistym faktem manewr, stosowany uprzednio w związku z naruszeniem radzieckiej granicy państwowej przez amerykański samolot wojskowy „U-2“ w dniu 1 maja br.

Powodywanie się w nocy norweskiej na praktykę międzynarodową, jest bezpodstawne, „ponieważ w danym wypadku sprawa nie dotyczy zwykłych lotów samolotów — lecz dotyczy tych samolotów, które we wrogich i agresywnych celach udają się nad Związek Radziecki“.

Nie ma i nie może być takich norm międzynarodowych, które by usprawiedliwiały pomoc agresorowi i współdziałanie w jego działalności przeciwko

innym krajom. Z takiego założenia wychodzi i będzie wychodzić rząd radziecki. (PAP)

## Dzisiaj wojska ONZ wkraczają do Katangi

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld odleciał z Nowego Jorku do Leopoldville, gdzie ma przybyć w czwartek wieczorem. W piątek Hammarskjöld ma się udać do Katangi wraz z 300 żołnierzami szwedzkimi, wchodzącymi w skład sił zbrojnych ONZ. Hammarskjöldowi mają towarzyszyć również dwaj generałowie: zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ONZ, Katani, z Maroka oraz doradca wojskowy Hammarskjöelda, Hindus Rikhye.

## Nowy numer „TZ“

Nowy numer „Tygodnika Zachodniego“ przynosi czwarty z kolei reportaż Jantosa, Kultunika i Romanowskiego z cyklu: „Witaj Wielkopolsko“. Autorzy zajmują się tym razem problemami związanymi z dniem dzisiejszym i przyszłością kopalni soli potasowych w Kłodawie. „Uwaga! Wolny hotel...“ — to tytuł felietonu Czesława Michniaka, który z pasją i satyrycznym zaciekaniem przedstawił nader typowe zabiegi różnych „typów“ o uzyskanie kierowniczego stanowiska. Do słynnego najsia dzików na Poznaniu nawiązuje w tytule swego artykułu o turystyce i różnego rodzaju turystach — Leszek Goliński. W obszernym liście do Redakcji, poznański dyrygent, Antoni Wicherek, polemizuje z artykułem Michała Stracyńskiego na temat repertuaru operowego, brońąc jednocześnie „disklerygowego Pinkertora“. W dziale kulturalnym znajdujemy ponadto recenzję z Krakowiaków i Górali, sprawozdania muzyczne i teatralne, recenzje z książek i filmu. Na uwagę i podkreślenie zasługuje szczególnie pierwszy odcinek obszerniejszej pracy Tadeusza Nowińskiego o sprawach wywiadu w Polsce przedwojennej. (na)

## Zbrojenia w Japonii

Opublikowany w środę w Tokio japoński program zbrojeniowy na rok 1961 przewiduje dalszą militarystykę kraju i ścisłe powiązanie Japonii z planami strategicznymi USA. Program ten przewiduje m. in. wyposażenie japońskich sił zbrojnych w pociski rakietowe typu „Nike“ i „Hawk“, które mogą być wyposażone w głowice atomowe. W związku z tym projektuje się również przeszkolenie obsługi tych rakiet w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

15 lat wolnej Korei



W hucie żelaza Whangai odbudowano w 1958 roku ze zniszczeń wojennych wielki piec i koksownię. W maju br. oddano do eksploatacji drugą koksownię o zdolności produkcyjnej 400 000 ton. Produkcja surowki i stali w hucie jest dziś trzykrotnie większa niż po wyzwoleniu. Załoga huty zobowiązała się wyprodukować 20 000 ton stali ponad plan dla uczczenia 15 rocznicy wyzwolenia, która przypada na dzień 15 sierpnia. Na zdjęciu: wielki piec.

Fot. — CAF

## Znów manewry

Na morzu północnym odbywają się ćwiczenia marynarki wojennej Niemiec zachodnich, w których uczestniczą jednostki trawlerów. Podczas manewrów, które trwać będą do 19 bm., jednostki marynarki wojennej NRF odwiedzają bazy marynarki wojennej w Belgii i Holandii. (PAP)

## Turysta amerykański — szpiegiem

Radzieckie władze bezpieczeństwa państwowego stwierdziły, że obywatel amerykański Robert Christner, który przybył do ZSRR w lipcu br. jako turysta, podczas podróży po Związku Radzieckim opracowywał schematy topograficzne poszczególnych miejscowości nanosząc na nie koleje, mosty itp. Christner fotografował także różne obiekty. Działalność swą rozwijał on w Użhorodzie, Lwowie, Kijowie, Baku i innych miastach. W Baku np. Christner fotografował okręty wojenne. Materiały wywiadowcze i filmy przechowywał on w specjalnym pakunku pod ubraniem. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zwróciło uwagę ambasady USA w Moskwie, że wykorzystywanie turystyki dla celów wywiadowczych jest niedopuszczalne. (PAP)

## SPRAWY NIEMIEC

### WIELKI SUKCES

Urząd statystyczny NRF opublikował dane dotyczące wykonania planu w I półroczu br. Wynika z nich, iż produkcja brutto wzrosła w tym czasie — w porównaniu z półroczem 1959 r. — do 110 procent, inwestycje do 108 procent. Przemysł budowlany wykonał swój plan ogólnie w 112 procentach.

### RÓŻNICE W NAUCE

Bundeswehra prowadzi na terenie NRF około 30 specjalnych „szkół zawodowych“. Planuje się założenie jeszcze 15 tego typu szkół. Uczniowie korzystający z tego rodzaju instytucji zobowiązani są do cztero — lub dwunastoletniej służby w Bundeswehrze. Nauka zawodu odbywa się w tym czasie na kursach trwających od 6 do 80 mies. 12-letnia służba w Bundeswehrze i zdobyte wiadomości fachowe nie uprawniają jednak do studiów wyższych.

### POPLECZNICY

Zachodni Niemcy stawili warzyśnienie osób przesiedlowanych przez reżim nazistowski (VNN) wydało ułotkę, w której pikturą fakt osłaniania przez władze rządowe w NRF osób odpowiedzialnych za przestępstwa okresu hitlerowskiego. Stowarzyszenie domaga się w szczególności ujawnienia zatajonej listy 61 osób oraz późniejszego list, które dostarczył władzom bońskim oficjalnie rząd Izraela w związku z śledztwem w sprawie mordery Eichmanna. (ZAP)

GŁOS OBSERWATORA

## Od podszewki

Co wiemy o Kongo?

Nie jest przypadkiem, że belgijscy koloniści obwarowali się właśnie w Katandze. Ta najbardziej na południe wysunięta prowincja Konga (powierzchnia — 500 tys. km kw., 1,5 mln. ludności) należy pod względem bogactw mineralnych do najbogatszych obszarów świata. Jest największym w orbicie gospodarki kapitalistycznej dostawcą uranu, kontroluje 90 proc. produkcji diamentów przemysłowych, dostarcza 80 proc. światowej produkcji kobaltu i zajmuje czwarte miejsce w świecie pod względem produkcji miedzi. Obfituje ponadto w ołów, złoto, srebro, cynę, cynk, żelazo i węgiel.

### WYMOWA

Wszystkie te skarby nie są własnością narodu kongijskiego, lecz w przeważającej większości znajdują się w rękach belgijskich i międzynarodowych monopolii. Jest faktem o symbolicznej wymowie, że belgijska Union Minière du Haut Katanga, zatrudniająca 21 tys. robotników i pracowników administracyjnych powstała jeszcze w 1906 roku, to jest na dwa lata przedtem, nim Kongo przeszło na własność państwa belgijskiego. Union Minière skupia całą produkcję uranu, której większość zakupują Stany Zjednoczone i częściowo Anglia, a ponadto 8 proc. światowej produkcji miedzi i 60 proc. produkcji kobaltu.

### WIELKIE TRUSTY

Znaczną część akcji Union Minière mają wielkie trusty zagraniczne, np. angielska „Tanganyika Concessions“ — 35 proc. Anglo-amerykańskie towarzystwa górnicze w sąsiedniej z Katangą wzdłuż jej południowej granicy Rodezji Północnej również powiązane są z Union Minière i eksploatują — jak ona — bogate zasoby zagłębia miedziowego, sztućnie rozdzielonego między oba kraje.

Czynnikami, który umożliwił „operację Katanga“ jest bowiem sprawa granic. Przeprowadzono je w Kongo — jak wszędzie w Afryce w okresie podbojów kolonialnych — zgodnie z interesami mocarstw i układem sił między nimi. Wytaczając na mapach linie oddzielające strefy wpływów, nie brano pod uwagę również stosunków narodowościowych i całej specyfiki kontynentu afrykańskiego.

### „KASA OGNIOTRWAŁA“

Kim jest Czombe, zwany w Leopoldville „kasą ogniotrwałą“? Prawdziwą jego pozycję ilustruje zdjęcie, jakiego obiegło ostatnio całą prasę. Przy stole siedzi „premier“ wraz ze swym „rządem“, a za nimi stoi kilku białych — szare eminencje, milioner, właściciel sieci sklepów, trzykrotnie bankrut, siedzący w kieszeni belgijskich wierzycieli... Długi doro-

wano mu w zamian za usługi, jakie spełnia w charakterze agenta belgijskich interwentów.

Jest więc Czombe marionetka w rękach wywierających wpływa na rząd belgijski międzynarodowych monopolii, które były i chcą nadal być prawdziwymi panami Katangi.

Rezultaty zabiegów Czombe na arenie międzynarodowej są równe zeru. Jego apel do rządów 83 państw, domagający się uznania niepodległości Katangi nie odniósł skutku. Zbyt grubymi niemi uszyta została cała afera, by rządy mocarstw zachodnich chciały się w tak widoczny sposób kompromitować. Potwierdziła to ostatnio uchwalona rezolucja Rady Bezpieczeństwa. (API)

## Z kroniki sądowej

### 2 razy kuplerstwo

Prokuratura m. Poznania zakończyła śledztwo w sprawie dwóch afer obyczajowych. W pierwszej oskarżonym jest 50-letni Jan Solarek.

Nigdzie nie pracując, ze swego pokoju (Wyspiańskiego 14/8) zrobił dom schadzek. Opłata za „seans“ 30—120 zł. Użytkownikom było wielu, często — kłopotliwych, tak że lokatorzy pobliskich mieszkań musieli wzywać MO przeciw awanturnikom. Niejednokrotnie milicjanci podczas inter-

wencji znajdowali w szafie... kobiety, ukrywające się w obawie przed zatrzymaniem. Pod koniec swej kariery Solarek przyjął na pokój J. K. i nakłaniał ją do zawodowego uprawiania nierządu.

Podobną melinę, lecz w większej skali, zorganizowała Maria Bartkowiak (zam. przy ul. Głogowskiej 93/8). Nie tylko udostępniała ona mieszkanie licznym córkom Koryntu, ale prowadziła również nielegalny wyszynk. W śledztwie tłumaczyła się, że kobiety przychodzą w celach towarzyskich, że mężczyzna był tylko jeden — profesor(!), a jeśli chodzi o wódkę, to stanowiąca ona zapas na imieniny córki i... lek dla męża. (ak)

## Wypadek w Londynie

W czwartek rano w godzinach wielkiego nasilenia ruchu zapalił się silnik lokomotywy jednego z pociągów w londyńskim Metro. Tunel wypełnił gryzący dym, który spowodował zatrucie około 100 osób. (PAP)

## Gospodarka dla wszystkich

Trudno wyobrazić sobie ewentualność obchodzenia się bez soli, ale ponieważ w naszych sklepach na ogół jej nie brakowało — zainteresowanie przemysłem solnym jest u nas znikome. Sól — to jednak nie tylko artykuł spożywczy. Otrzymywane z niej produkty, takie jak: soda, chlor czy kwas solny, są niezbędnymi środkami przy produkcji metali, tekstyliów, skór, szkła, papieru, mas plastycznych, środków piorących, wielu innych artykułów chemicznych itp.

Przed wojną wydobywaliśmy rocznie ok. 500—600 tys. ton soli, z czego mniej więcej dwie trzecie przeznaczano na cele konsumpcyjne, a tylko ok. 200 tys. ton potrzebował przemysł. W roku ubiegłym — gdy produkcja soli osiągnęła 1.820 tys. ton — nasz przemysł zużył aż 1.400 tys. ton (tj. ok. siedmiokrotnie więcej niż przed wojną). Oczywiście, w najbliższych latach przemysłowe zapotrzebowanie na sól będzie nadal rosło.

### Drugie miejsce w Europie

Tymczasem nasz przemysł solny nie zawsze nadąża za szybko rosnącymi potrzebami różnych gałęzi gospodarki.

A przecież mamy pokładne zasoby tego cennego surowca (zajmu-

jemy drugie miejsce w Europie co do ich wielkości) i kopalnictwo, które kiedyś uchodziło za nasz przemysł narodowy.

Aby zmienić ten stan rzeczy i nie dopuścić do konieczności importowania produktu, którego mamy tak wielkie zasoby — trzeba już dziś poświęcić sprawom górnictwa solnego więcej uwagi niż dotychczas.

### A zasoby się kurczą

Otóż np. w Wieliczce zabrakło już czystej soli kamiennej i wydobywa się tylko sól szara, stosując przy tym bardzo kosztowne i przestarzałe sposoby górnicze. Podobnie przedstawia się sytuacja w Bochni, gdzie zły stan maszyn i urządzeń powoduje deficytowy produkcję. Unowocześnienie eksploatacji tych, kończących się już i mało wartościowych zasobów nie byłoby opłacalne, toteż przewiduje się, że obie kopalnie zostaną w latach 1963—64 unieruchomione (z wyjątkiem jednego oddziału w Wieliczce).

Poza tym, na złożach podkarpackich jest jeszcze czynna kopalnia w Baryczy, gdzie wydobywa się sól bardziej nowoczesną metodą (eksploatacja solanki przy pomocy o-

tworów wiertniczych z powierzchni ziemi).

Jednakże zasoby tej kopalni, dającej blisko jedną trzecią krajowej produkcji, szybko się kurczą i nie na długo wystarczą.

Jeszcze więcej soli, bo 800 tys. ton rocznie daje dziś kopalnia w Solnie k. Inowrocławia, dostarczając solanki dla fabryk sody w Janikowie i Mątwach. Tę solankę otrzymujemy przy pomocy bardziej tradycyjnej metody ługowania w pródkach kopalnianych i pompowania roztworu. Koszt wydobycia jednej tony soli w solance wynosi zaledwie 30—40 zł i dlatego właśnie pod tą postacią dostarcza się ją do niektórych zakładów przemysłowych.

Jeśli zaś chodzi o sól jadalną, to otrzymanie jej z solanek przez warzenie jest procesem dość kosztownym (koszt produkcji 1 tony 300—500 zł) i znacznie niższy od warzonej jest koszt własny tony soli kamiennej, wydobytej systemem górniczym (120—200 zł). Dlatego też kopalnia Wapno, która wydobywa teraz rocznie ok. 260 tys. ton soli kamiennej, przy użyciu współczesnej technologii, po wybudowaniu drugiego szybu, ma zwiększyć o pięćdziesiąt procent wydobycie do 400 tys. ton rocznie. Natomiast kopalnia Kłodawa, wydobywająca obecnie spo-

sobem górnictwem, lecz przestarzałą technologią, ok. 90 tys. ton soli rocznie — dzięki modernizacji sposobów eksploatacji w ciągu bieżącej 5-latki zwiększy swą moc produkcyjną aż czterokrotnie.

### Plany inwestycyjne

Oprócz tego, w najbliższych latach przewiduje się budowę nowej kopalni w Górze k. Inowrocławia, wydobywającej solankę nowoczesną metodą wiertniczą (przy zastosowaniu tzw. hydrowrębu). Efektem wszystkich tych inwestycji będzie wstrzymanie produkcji przestarzałymi metodami, zmniejszenie kosztów własnych o 15—20 proc. i polepszenie jakości soli.

Mimo szeregu przedsięwzięć inwestycyjnych, w przemyśle solnym może u nas pod koniec 5-latki wystąpić problem deficytu soli. Dlatego szczególnie potrzebne jest przeanalizowanie stanu organizacji pracy w kopalniach, opracowanie planu jego poprawy, jak to się już czyni na niektórych odcinkach w górnictwie węglowym. Dzięki temu można by opracować metody bardziej efektywne wzrostu wydajności pracy, a w konsekwencji i produkcji soli. W żadnym wypadku sól nie może nam braknąć.

Wiesław Głowacki

# Tego nam nie zabraknie

# Przyszłość sody

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

JANIKOWO, W SIERPNIU

Za miedzą województwa poznańskiego, w pobliżu Inowrocławia, parę kilometrów od głównej drogi Poznań — Toruń, leży przedziwna miejscowość: ni to wieś ni miasto. W rzeczy samej Janikowo jest wsią i to, bynajmniej, nie wielką. Ale przecież ta jego część, na której mieszczą się zakłady sodowe, stanowi już jak gdyby fragment wielkiego miasta. Ogromna fabryka, przy niej szereg bloków mieszkaniowych, świeżo wzniesionych, biurowce, klub zakładowy — przecież to typowo wielkomijskie akcesoria.

tradycje. Toteż ostatnio eksport sody wzrósł do 210 tys. ton rocznie.

## Nowy etap

Zakłady w Janikowie miały na tej wielkości pozostać. Ale ujawniły się dalsze potrzeby i już teraz rozpoczęto nowy etap rozwoju fabryki. Przede wszystkim kładzie się nacisk na intensyfikację. Dodatkowe urządzenia pozwolą wzmocnić wydajność zasadniczych aparatów.

W ten sposób już wkrótce osiągnie się 400 tys. ton sody rocznie. Dalsze zamierzenia mają dać jeszcze w bieżącej pięciolatce (do 1965 r.) 560 tys. ton rocznie. Stajemy się potęgą w tej dziedzinie!

Spacer po zakładach pozwala uzmysłowić sobie tę potęgę. Nawet laik musi doznać czegoś w rodzaju zawrotu głowy, gdy przejdzie przez fabrykę, zgodnie z przebiegiem procesu technologicznego, obejrzy ogromne piece, silosy, hały wielkich kompresorów. Jakże rzadko w tym zgiełku maszyn zobaczy człowieka! Mechanizacja jest tu bowiem daleko posunięta. Co krok napotyka się na zgoła romantyczne nazwy: „białe morze”, „czarne morze”, „helikopter”. Oba „morza” widać pięknie z jedenastego piętra (dokąd trzeba wejść pieszo, bo windy, do których nie mamy szczęścia i tu były akurat zepsute). Są to zbiorniki odpadów produkcyjnych — żużla i jakiegoś białego mlecza...

## Plusy i minusy

Mieszkańcy przyfabrycznego osiedla chwalać sobie Janikowo. Mówią: — W Inowrocławiu nie mają tyle rozrywek co my. Co miesiąc wycieczka do Opery poznańskiej zakładowym autobusem, teatry przyjeżdżają na miejsce, kino dwa razy w tygodniu zmienia program. Jest piękny klub fabryczny, zagraniczne czasopisma, brydż; 5 minut od osiedla jezioro, plaża, kajaki, żaglówki, przystań. Sielanka? Nie, bo są i minusy. Wszyscy się znają. Od plotek aż się roi. Ciągłe za mało mieszkań. Zbyt wielu musi dojeżdżać do pracy. Część załogi stanowią okoliczni rolnicy, co to pilnują dwu warsztatów: tego własnego i tego zakładowego często z niekorzyścią dla obu...

Wszystko to się powoli stapia w jeden, wielki organizm przemysłowy. Ze z trudnością? A jakąż wielką rzeczą powstała bez nich?

Mieczysław Skąpski

nia wapiennego, solanki i wody. To najważniejsze surowce. Wszystkie mamy na miejscu. Solanka płynnie rurociągiem z Inowrocławia, kamień wapienny — kolejką linową z pobliskiego Piechcina, wodę mamy pod bokiem w Jeziorze Pakoskim. Tutejsze grunty mają też nośność odpowiednią dla takiej fabryki.

## Pierwsza nitka

Dyrektor Mischke jest żywą kroniką Janikowskich Zakładów Sodowych. Stoi na ich czele od chwili narodzin, od powstania pierwszych wykopów pod fabrykę. Ma w pamięci wszystkie szczegóły powstawania i rozwoju fabryki.

Zakłady były jedną z najszybciej realizowanych inwestycji w kraju. Pierwszą sodę otrzymano w dwa i pół roku od rozpoczęcia budowy, a ta nie była łatwa. Krajowe biura projektowe, zajęte rozbudową pozostałych zakładów sodowych nie mogły się podjąć opracowania dokumentacji, tak wielkiego obiektu. Z pomocą przyszedł Związek Radziecki. Podpisano umowę, na mocy której ZSRR zobowiązał się do dostarczenia dokumentacji i do tzw. kompleksowych dostaw całych zespołów produkcyjnych. Specjaliści radzieccy nadzorowali budowę poszczególnych fragmentów fabryki. Wadnie pomagały polskie biura projektowe, polskie załogi budowlane.

W rezultacie po 2 i pół roku, w 1957 r., można było uruchomić, jak tu mówią — pierwszą nitkę produkcyjną, czyli pierwszy ciąg technologiczny. W 1959 r. ruszył drugi ciąg. Obecnie zakłady produkują rocznie 300.000 ton sody, czyli trzy razy tyle, ile oba przedwojenne zakłady Solvaya razem wzięte. Polska soda posiada wyborową jakość, jest poszukiwana na rynkach zagranicznych, świetnie konkuruje z wyrobami krajów, które mają w tej dziedzinie stare

No i ludzie: chemicy, elektrycy, mechanicy, magistrowie, inżynierowie, rzesza robotników — cóż oni mają wspólnego ze wsią? No, mają — mieszczą ją wsi. Ale poza tym? Jest więc Janikowo koło Inowrocławia jedną z ciekawszych miejscowości w kraju, widomym znakiem przeobrażeń gospodarczych, wzrostu ekonomicznego, zmian struktury ludnościowej. Najważniejsze jednak jest to, że w Janikowie produkuje się sodę.

## Miara potęgi

Co to znaczy soda dla gospodarki narodowej? Wy starczy powiedzieć, że potencjał ekonomiczny krajów ówczesnych był wielokrotnie większy niż w chwili obecnej. Soda potrzebna jest do produkcji nawozów fosforowych i azotowych, do szeregu procesów chemicznych w zakładach przemysłowych, wiele jej zużywa hutnictwo, przemysł szklarski, fabryki proszku do prania. Można powiedzieć bez przesady, że soda potrzebna jest przemysłowi, jak chleb człowiekowi.

— Dlaczego jednak musimy się zdecydować na budowę tej, nowej fabryki? — pytały dyrektora naczelnego Janikowskich Zakładów Sodowych, Leonarda Mischke. — Mielśmy przecież przed wojną kilka zakładów sodowych?

— Tak, po wojnie pozostały nam dwa zakłady sodowe koncernu Solvaya, w Krakowie i w Mławach. Oba przed wojną nie wykorzystywały swoich możliwości produkcyjnych, zaspokajają bowiem tylko potrzeby wewnętrzne. Zlecenia handlu światowego Solvay zaspokajał produkcją innych swoich fabryk, poza granicami Polski. Jeśli coś tutaj inwestowano, to jedynie na skutek konieczności lokowania kapitału w celu uniknięcia podatków.

— Pierwsze poczynania wojenne — kontynuuje dyrektor Mischke — szły w kierunku zwiększenia zdolności produkcyjnych tych dwóch zakładów, a następnie ich rozbudowy i modernizacji. Proszę pamiętać, że roczny wskaźnik wzrostu zużycia sody w gospodarce krajów uprzemysłowionych wynosi 6-7 proc. A takim krajem stała się Polska. Mimo więc potrojenia produkcji obu zakładów, sody było ciągle za mało. Poza tym zaś zarysowały się możliwości eksportowe.

— Rozumiem, w takich okolicznościach pozostało zbudować nowy zakład. Dlaczego jednak właśnie tutaj, w Janikowie?

— Kierowano się bliskością bazy surowcowej — odpowiada dyr. Mischke. — Do produkcji sody potrzeba kamie-

## Potężny zastrzyk

Jak wynika z planów, w przyszłym planie 5-letnim projektuje się wydatkować około 13 miliardów złotych na różne inwestycje w polskim przemyśle wieloletnim. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia produkcji i usprawnienia działalności tego przemysłu, który był przed wojną bardzo zaniedbany. (bro)

## Muzeum Skansanowskia



Stary mazurski wiafrak nie spotykany już dziś na tych terenach. Stoi on obecnie na terenie Muzeum Skansenowskiego pod Olsztyńkiem. CAF — fot. Grott

## Polskie skrzydła w „Battle of Britain“

„Battle of Britain“ — Bitwa o Anglię — przeszła już do historii jako akt rozgromienia potężnej ofensywy hitlerowskiej Luftwaffe. Jako sukces lotnictwa brytyjskiego.

Bitwa o Anglię to również piękna karta w dziejach lotnictwa polskiego.

W 20 rocznicę Bitwy o Anglię przypomnijmy nie spotykaną brawurę i odwagę, wielkie bohaterstwo i poświęcenie polskich pilotów broniących angielskiego nieba przed nawałą hitlerowską.

8 sierpnia 1940 roku Niemcy rozpoczęły wielką ofensywę powietrzną przeciw Anglii. Poprzedziły ją blokada wysp brytyjskich przez łodzie podwodne i nekające naloty na porty. Z głównym uderzeniem wyszło Luftwaffe. Od 8 sierpnia do 31 października, niemal codziennie setki bombowców i myśliwców z czarnymi krzyżami na skrzydłach usiłowało przedrzeć się nad Anglię, by niszczyć porty, lotniska, fabryki, miasta i wsie. Drogę zagradzały im nieliczne myśliwce angielskie a wśród nich — oprócz pilotów polskich, latających w formacjach RAF (Królewskich Sił Powietrznych) — dwa polskie dywizjony myśliwskie z biało-czerwonymi szachownicami.

Różne były fazy bitwy — zmieniała się taktyka nie miecka. Kiedy 8 sierpnia 1940 roku Luftwaffe rozpoczęła niespotykaną w dziejach wojen ofensywę powietrzną, w zamiarach hitlerowskiego sztabu było szybkie zniszczenie

portów i przybrzeżnych lotnisk oraz sparalizowanie żeglugi na Kanaie. W ten sposób miała zostać otwarta droga dla inwazji. Ale przeszkodził temu brytyjskie myśliwce.

Luftwaffe skierowało więc swe siły w drugiej fazie Bitwy o Anglię przeciwko lotnictwu, na jego bazy, chcąc osiągnąć przewagę w powietrzu. Nie udało się. Po tych niepowodzeniach Niemcy nie liczyli już na zajęcie Anglii. Chcieli tylko wymusić rozejm. Liczono, że systematycznie niszczone Anglia, a przede wszystkim jej stolica — Londyn pojdzie na ustępstwa, a może wspólnie z Niemcami uderzy na Związek Radziecki. Trzecia faza Bitwy to właśnie atak na Londyn. Ale Londyn nie legł w gruzach — obronili go myśliwce.

W pierwszej fazie bitwy o Anglię z polskich pilotów walczyło tylko ci, co służyli w brytyjskich formacjach lotniczych. Polskie dywizjony dopiero się tworzą. Ale i lotnicy obu dywizjonów odnoszą od pierwszej chwili poważne sukcesy. Wybijają się swą odwagą. Pierwszy niemiecki samolot stracony nad Anglią, jeszcze przed rozpoczęciem faktycznej ofensywy Luftwaffe — 19 lipca 1940 roku — padł od pocisków wystrzelonych przez polskiego pilota — porucznika A. Ostowicza.

Największe sukcesy polskich lotników w bitwie o Anglię przypadają na wrzesień. W pierwszą rocznicę tamtego tragicznego września 1939 r., brali nasi lotnicy odwet za tamte dni.

Ilość polskich zestrzeleń wynosiła w tym miesiącu przeciętnie 15 proc. wszystkich zestrzeleń nad Anglią. A były dni, że procent ten był znacznie większy.

Prasa brytyjska rozpisywała się o odwadze i bohaterstwie Polaków. Do eskadr nadchodziły listy, telegamy i rozkazy z podziękowaniami za wspaniałą postawę, za zwycięstwa. Słynne na całą Anglię stały się nazwiska wielu polskich pilotów.

W Bitwie o Anglię lotnicy polscy stracili na pewno 203 nieprzyjacielskie samoloty, a więc blisko 10 proc. ogółem zestrzelonych w tym czasie samolotów hitlerowskich. Do tej liczby dodać jeszcze trzeba 36 samolotów prawdopodobnie zestrzelonych i 35 uszkodzonych.

Taki był początek chlubnej karty lotnictwa polskiego w Anglii w czasie II wojny światowej. Bitwa o Anglię to w dużym stopniu bitwa polskich lotników.

Michał Dunin-Wąsowicz

# Stare zwyczaje - w nowej szacie

Uroczyste śluby i rejestracja urodzin w ZSRR

Dziennik „Izwestia“ otworzył ostatnio swe łamy dla bardzo interesującej dyskusji nad zwyczajami i obrzędami, które po Wielkiej Rewolucji Październikowej zachowały się wśród ludów Związku Radzieckiego. Niemal wszystkie oparte są na wierzeniach religijnych lub pochodzenie swe z nich wywodzi.

Redakcja tego pisma otrzymała mnóstwo listów, w których autorzy proponują nie wykreślać większości zwyczajów i obyczajów z życia ludu, gdyż są głęboko zakorzenione i wiążą się ze zjawiskami przyrody jak nowy rok i zmiany pór roku. Zwyczajom tym należy nadać jedynie charakter świecki. Interesująca dyskusja rozwinięła się nad formą zawierania małżeństw i rejestracją urodzin. Autorzy zwracają uwagę, że obecna rejestracja małżeństw ma zbyt strywny, suchy charakter i pod tym względem znacznie większą

ilość wrażeń daje cerkiew prawosławna ze swym bogatym ceremoniałem. Obrzęd zaślubin powinien być, ich zdaniem, bardziej uroczysty.

Zrozumiały to już niektórzy władze municypalne, jak na przykład w Leninogradzie, gdzie powstał nawet „Pałac zaślubin”. Uroczystość zaślubin, której dokonuje urzędnik stanu cywilnego odświętnie ubrany, odbywa się przy dźwiękach muzyki w obecności przedstawicieli rodzin młodej pary i gości weselnych. Sala udekorowana jest kwiatami. Narzeczona zjawia się z białym wiankiem na głowie, symbolem czystości i piękna uczuć i białym welonem. Narzeczony — przybywa w ciemnym ubraniu z kwiatem wpiętym do marynarki lub nawet fraka. Młodzi stają na dywanie przed urzędnikiem stanu cywilnego w otoczeniu delegacji danego zakładu pracy. Po uroczystości ślub-

wania sobie wierności, następuje wręczenie pierścionków — symbolu związania młodych. Po akcie ślubu odbywa się na sali wręczanie podarunków przez rodziny, znajomych i zakłady pracy przy dźwiękach muzyki.

Autorzy proponują, by w całym Związku Radzieckim przeniesiono rejestrację małżeństw do klubów i świetlic i nadać im możliwie uroczysty charakter. „Przecież — piszą „Izwestia“ — odbywa się ważny akt państwowy założenia nowej rodziny”.

Niektórzy autorzy idą jeszcze dalej. Pismo zaznacza, że te same kluby i świetlice nadają się również do rejestracji urodzin. „Niech — czytamy — na rejestrację urodzin przyjeżdżają rodzice odświętnie ubrani, przecież to ich święto, razem z rodzicami niech będą kum i kuma oraz znajomi. U wejścia do sali niech powita ich de-

legat miejskiej, powiatowej czy gminnej rady. Urzędnik dokonuje rejestracji nowo narodzonego, a przedstawiciel państwa niech podniesie na rękach niemowlę — nowego obywatela radzieckiego przy dźwiękach wesołej muzyki”.

Niektórzy sugerują wprowadzenie jeszcze innego zwyczaju. Dzień, w którym chłopiec czy dziewczyna otrzymują paszport jako pełnoletni obywatele, powinien być dniem uroczystym i wręczanie paszportu powinno odbywać się również nie w urzędzie milicji, lecz przed przedstawicielem tego urzędu w klubie lub świetlicy.

Jest to jeszcze projekt autorów, lecz ma wszelkie widoki realizacji.

„Nowe radzieckie zwyczaje i obyczaje — piszą „Izwestia“ — powinny jak najszybciej zająć miejsce w radzieckim społeczeństwie”.

Henryk Barański

# Obóz pod zielonymi parasolami

Rozglądam się po mosińskich harcerzach i szukam wśród nich Andrzeja Zurka, Krzysia Matuszczaka, Jurka Wojtowicza, którzy przed paru dniami wraz z pp. Julianem Wojtowiczem i Stanisławem Koniecznym ugasili napotkany w lesie pod Świnoujściem pożar. Szukam i tych, którzy razem z żołnierzami WOP-u pełnili straż graniczną, i tych, którzy najofiarniej pomagali miejscowemu państwowemu gospodarstwu rolnemu w sprzeczce z bóż.

## Bohaterowie i... winowajcy

Na refleksje nie pozwala głos smukłego sekretarza obozu Jurka Koniecznego.

— Rozkaz, numer 16, łamane przez 60. Sprawy organizacyjne... Z dniem dzisiejszym obowiązki sanitariusza będzie pełnił druh Zenon Marcinkowski...

— Służba! — zgłasza swoją gotowość nowo mianowany w cywilu student Akademii Medycznej, a tu oboźny.

— Pochwały i nagany — ciągnie sekretarz. — Udziela

## J. Młodziejowski olsztyńskim laureatem

Niedawno Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, wspólnie z tamtejszą Rozgłośnią Radiową, ogłosił muzyczny konkurs na pieśni solowe lub chóralne związane z Warmią, Mazurami i Grunwaldem. Konkurs został rozstrzygnięty a jedną z nagród otrzymał Jerzy Młodziejowski za poemat na chór męski a capella do słów Juliusza Słowackiego (fragment z „Zawiszy Czarnego”). Utwór nosi tytuł „Grunwald” i zasili niezbyt bogatą w naszej literaturze tekę większych rozmiarów kompozycji na chór męski. (na)

## TRZY POTRZY

Latem każdemu widzowi filmowemu spieszo po seansie do wyjścia z kina. Pośpiech podyktowany jest duszną atmosferą sali i chęcią szybkiego lyknięcia świeżego powietrza. Nie rozumie tego obsługa kina w Domu Kultury MO, która każe widzom opuszczać gmach jednymi za ledwie drzwiami. Pozostałe wyjścia na ulicę zamknięte są naглуcho. Czyżby portier zagubił do nich klucze? Bo jeśli takowe są na miejscu, to raczej dziwne, że nie otwiera się pozostałych drzwi. (c)

Widzieliście już kiedy melodyjne materiały? Bo my nie. Musimy zatem wierzyć dekoratorowi witrzyn sklepu fabrycznego przy ul. Głogowskiej 24, który wśród pięknie ułożonych zwójów materiału taki umieścił szyldzik: „Melodyjne kretony kupisz tylko w „Sorento”. Kto wie? Może trzeba by spróbować wejść do sklepu i zażądać pokazania owych „melodyjnych” wyrobów przemysłu bawełnianego. Kto wie, czy w przyszłości nie czeka nas niespodzianka w postaci kretonów symfonicznych, jazzowych, kameralnych itp.! (c)

Ulicą Wielką już od wielu lat nie kursują tramwaje. W jezdni pozostały jednak szyny, które nawet miejscami wystają ponad kamienie bruku, powodując nieraz upadki przechodniów, zwłaszcza osób starszych. Ponieważ plany rozwoju miasta nie przewidują wznowienia komunikacji na wspomnianej ulicy — sądziemy, że nadszedł czas usunąć szyny. Chyba, że stanowią one rekwizyt potrzebny przewodnikom PTTK dla informowania wycieczek, jak wyglądał tor tramwaju miejskiego na ul. Wielkiej przed — powiedzmy — ćwierć wiekiem (c)

Zmierzch z mżawką zaczyna sypać się poprzez czarne gałęzie sosn. Szare szeregi wyprężają się na baczność.

— Druhu komendancie, melduję obóz gotowy do apelu...

Podharemistrz Kazimierz Myszkier słucha raportu harcerki z dużą uwagą. Równocześnie sto par oczu utkwiło w jego twarzy. Szare szeregi lubią swego komendanta, bo łączy on w sobie ideał harcerza, jest dla nich nie tylko przyjacielem, ale i ojcem.

się pochwały dla drużyny orkiestry za utrzymanie... kuchni we wzorowym porządku. Stopnie i sprawności. Sprawności sanitariusza przynajmniej się...

Padła 10 nazwisk z tej dziesiątki 8 harcerzy zdobyło sprawność higienisty, 7 — ratownika, 9 — pioniera i 1 — starszego ratownika. Potem następuje przydział służby na dzień następny i obliczenie punktacji. Koniec raportu? Nie, jeszcze skargi i zażalenia. Sześciu „przestępców” występuje z czworoboku i melduje komendantowi swoje przewinienia. Mówią bardzo cicho, głosiki ich drżą, wstydzą się. Nie chodzi im wcale o jutrzejsze karne szorowanie garnków, ale o to, że cała harcerska Mosina ukrycie pokpi sobie z nich. Jutro na pewno będą już wzorowi.

Deszcz — słońce — deszcz

O bóz w Wisłce powoli zamiera. Tu i ówdzie słychać jeszcze rozmowy na temat harcerzy z Nowej Soli, z którymi zawarli przyjaźń, a których pod wieczór w Międzyzdrojach pożegnali orkiestra. Ktoś jeszcze wspomina ogniska urządzone w święto 22 Lipca. Inny z zazdrością mówi o doskonale urządzonym w pobliżu obozie 122 drużyny V Hufca poznańskiego, bogato wyposażonego przez „Stomil”.

Deszcz pada. Nad namiotami lekko kołyszą się zielone parasole — sosny. Obóz już śpi.

— Panie komendancie — zwracam się w dniu następnym do pdhm. K. Myszkiera — jak się przedstawia u Was pogoda. — U nas w Poznaniu w kratkę.

— 2 dni deszczowe, 1 dzień sztorm na morzu, 4 dni upalne, reszta — to jest 14 także w kratkę.

— A więc nie nadzwyczajnie. Ale od czego młodość! Nie będę pisał o pomysłach; harcerze to niewyczerpalna skarbnica konceptów.

Przepraszam, że przerwe pisanie, dowiaduję się, że Irek Matusiak przechodzi granicę państwa. Jego ślady tropi młody wilk „Przestępca”, dla zwy

## Apel do kolejarzy

Jak już donosiliśmy, w drugą niedzielę września obchodzony będzie tradycyjny „Dzień Kolejarza”. W związku z tym, Prezydium Okręgowego Komitetu Obchodu „Dnia” w Poznaniu wydało do kolejarzy okręgu poznańskiego odezwę. Czytamy w niej m. in.:

„Apelujemy przede wszystkim o szersze rozwinięcie współzawodnictwa pracy i podejmowanie zobowiązań, mających na celu zapewnić terminowe wykonania zadań produkcyjnych i eksploatacyjnych przez polepszenie organizacji pracy, zwiększenie wydajności i rytmiczności produkcji, przez poprawienie regularności biegu pociągów, oszczędność węgla, smarów i energii elektrycznej, postęp techniczny i poprawę jakości naszej pracy przez bezawaryjną pracę kolei i zabezpieczenie warunków BHP. Realizujemy i w dalszym ciągu rozszerzamy za wszelkie aktualne zadania konkursowe „Ty kolei — kolej Tobie”.

Ponadto odezwa apeluje do pracowników PKP o utrzymywanie należytej czystości w miejscach pracy i podejmowanie czynów społecznych, których celem ma być uniekszenie stacji kolejowych i kolejarskich osiedli mieszkaniowych. (na)

lenia śladu, wspina się na drzewo. Pies nie daje się zmylić. Obchodzi drzewo i ujada. Już mu nie ujdzie. Zaraz nadejdzie WOP-ista!

To pokaz tresury psów pełniących służbę na granicy. Starszy szeregowiec jest zadowolony ze swojego czworonożnego „kolegi”, a młodzież — z inteligencji zwierzęcia. To dalszy ciąg harcerskiej przyjaźni z wojskiem.

## Młodzi uczą starszych

Jeszcze zaproszenie na obiad. Zupa, kiełbasa, ziemniaki, kapusta, kompot. Byli — jak

dowiadujemy się — i kurczaki i inne dobre „rzeczy”. Dodam, że połowę obozowych kosztów pokryli rodzice, resztę: Hufiec ZHP, Koło Przyjaciół Harcerzy i zakłady pracy w Mosinie. „Barwa” tradycyjnie służyła zmotoryzowanymi podwodami.

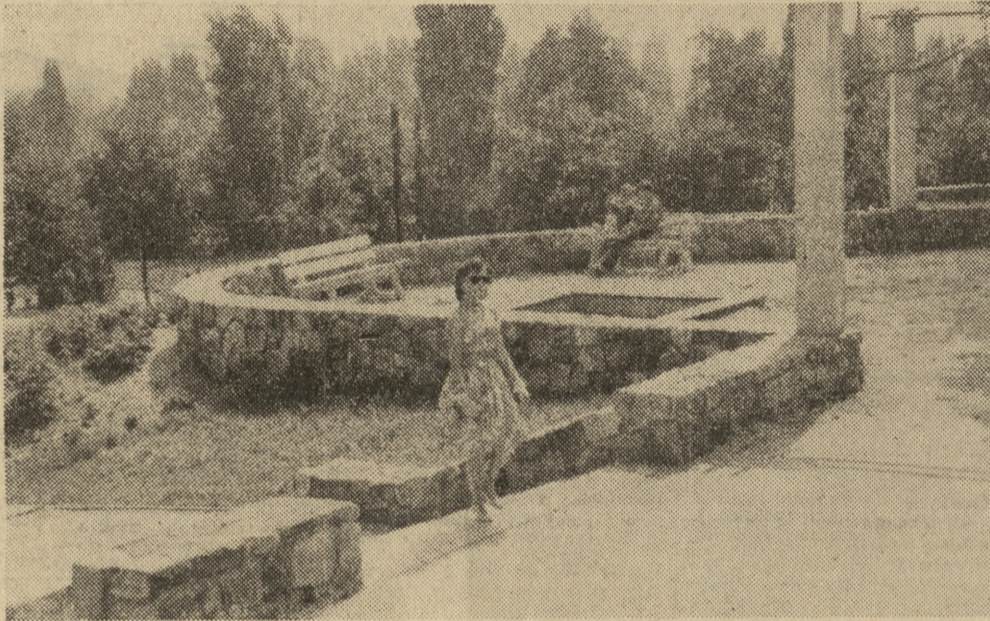
Relacji nie uczyniłbym za dużo, gdybym nie wspomniał o podobozie. To żonaci i dzieciaci mosiniacy tu w Wisłce, niedaleko harcerzy, także rozbili namioty. Zazdrośnie przyglądają się młodzieży, przykładnie zbierają papierki około własnych siedzib i „sprawują” się grzecznie. Lustrujący teren przewodniczący Prezydium MRN, Ed. Przybylski i z ramienia Komendy Chorągwi St. Kroma — chyba i z nich są zadowoleni.

Piszę o tym dlatego, by podkreślić, że przykład działa. Także z dołu do góry.

## Józef Pieprzyk

P. S. Nie wspominam o zuchach, bo składają akurat egzamin na sprawność „wilczka”. Na migi nie sposób się z nimi dogadać.

## W parku przy ul. Marchlewskiego



## W „Empiku” — przed jesienią

Popularny w naszym mieście Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, mimo ogórkowego sezonu, tętni... eiszą zacytanych. Przy stolikach pełno ludzi. Spotkać tu można przedstawicieli różnych środowisk, w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. „Empik” jest bowiem jedynym klubem w naszym mieście o charakterze naprawdę powszechnym. 290 dzienników, tygodników, magazynów i miesięczników z wielu krajów świata służy codziennie zapalonym zwolennikom czytelnictwa.

Ale czytelnia oraz sprzedaż czasopism i książek to tylko jedna strona medalu pracy Klubu M.P.K. Tutaj od lat odbywają się również spotkania z literatami, wieczory artystyczne, dyskusje, wystawy.

Patrząc retrospektywnie na tę część działalności Klubu — bardzo ważną i potrzebną — trzeba stwierdzić, że nie miała ona dotychczas charakteru pracy planowej, opartej o stałe działania środowiska inteligencji twórczej naszego miasta. Imprezy „Empiku”, często nawet bardzo udane były przypadkowe, organizowane sporadycznie z takiej czy innej okazji. Toteż zamierzenia nowego kierownictwa Klubu idące w kierunku planowej działalności kulturalnej, należy uznać za jak najbardziej godne poparcia.

Pierwszą „jaskółką” tych poczynań są stałe, comiesięczne „Przeglądy Sytuacji Międzynarodowej” dr. Jerzego Krasuskiego, cieszące się bardzo dużą frekwencją i tętniące żywą, zażywną dyskusją. Ta udana, stała impreza Klubu rokuje nadzieje, że nie mniejszą popularność zdobędzie sobie dalsze planowane od jesieni zajęcia klubowe. Tym więcej jest program ich jest bardzo ambitny i wszechstronny.

Od września br. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki pragnie wprowadzić stałe imprezy określone takimi tytułami: „Życie praktyczne”, „Muzyka, Teatr, Film, Lite-

ratura”. W dziedzinie plastyki będą to wystawy, dyskusje nad aktualnymi ekspozycjami plastycznymi naszego miasta oraz kiermasze plastyczne. W dziedzinie muzyki — wieczory muzyczne, omówienia aktualnych programów Opery i Filharmonii, dyskusje. Ciekawie przedstawiają się plany Klubu dotyczące popularyzacji teatru.

Poza omówieniami i dyskusjami dotyczącymi repertuaru naszych poznańskich teatrów, Klub pragnie w oparciu o młodych artystów wystawić krótkie, własne inscenizacje, traktując je jako przyczynek do dyskusji o teatrze. Spotkania ze znanymi aktorami i reżyserami filmowymi, dyskusje nad wybranymi filmami — to plany Klubu w dziedzinie upowszechniania wiedzy o filmie. Wieczory autorskie i dyskusje na określone tematy literackie zamykają długą listę programu pracy kulturalnej „Empiku”.

Poznań jak dotąd nie miał szóstki do klubów. Poza „Odnową” — klubem działającym zresztą li tylko w środowisku studenckim, wszystkie inne instytucje legitymujące się tą nazwą nie wspólnego w zasadzie z klubami nie mają. Program więc „Empiku” napawa nadzieją, że „Odnową” przybędzie towarzysz z prawdziwego zdarzenia. Czego bywalcom „Empiku” i całemu miastu należy życzyć.

Zofia Andrzejewska

# Rewizja inwestycji drobnej wytwórczości

Zamierzenia inwestycyjne pięcioletki dla poznańskiej drobnej wytwórczości przewidywały wydatki: 127 mln. złotych w przemyśle terenowym i prawie 140 mln. zł w spółdzielczości. W związku z ostatnimi decyzjami partii i rządu, pierwotne założenia muszą być obniżone średnio o 20—25 procent. Jak wobec tego podzielić te okrojone nieco „kromkę” tak, by drobna wytwórczość mogła wykonać zwiększone zadania?

Obecnie biedzi się nad tym cały sztab fachowców, którzy podane uchwały limity inwestycyjne muszą dopasować do niezbędnych potrzeb naszej drobnej wytwórczości. I sztab główny, w osobach ojców miast i kierowników miejscowego przemysłu terenowego nie zasypia gruszek w popiele. Ostatnio wizytował on przysyłając i obecne miejsca budów, aby w „terenach” zorientować się w hierarchii rzeczywistych potrzeb.

Jakie są główne kierunki urealnienia planu poznańskich inwestycji?

— Przede wszystkim wszechstronna konsultacja i koordynacja inwestycji z innymi pionierami gospodarki, wytypowa-

nie szybko i wysoko opłacalnych przedsięwzięć, maksymalne podniesienie prac budowlanych oraz oszczędny, ale duży udział maszyn w inwestycjach. (Jak wiadomo, blisko 90-procentowy wzrost poznańskiej produkcji ma być osiągnięty większą wydajnością pracy.)

Mając na uwadze te zasadnicze wskazówki, przystąpiono do rewizji planu. Rozpoczęto od ponownego rozpatrzenia tytułów inwestycyjnych. Zacydowano ostatecznie: o budowie nowej cynkowni dla przemysłu terenowego (w Czernonaku); połączeniu Poznańskich Zakładów Metalowych (ul. Bułgarska), które dotychczas rozrzucone były w 11 oddziałach, przeznaczając zwolnione pomieszczenia na potrzeby działalności usługowej; o modernizacji Poznańskich Zakładów Armatur; budowie i rozbudowie dwóch spółdzielni metalowych; rozbudowie Spółdzielni Pracy „Silnik”; budowie zakładu chemicznego przez myślą terenowego dla zdobycia nowych surowców antymportowych itp.

W toku rewizji zrezygnowano z niektórych przedsięwzięć i przesunięto je na dalsze lata (na przykład Poznańskie Zakłady Drzewne), postanowiono wstrzymać rozpoczęcie budowy zakładu Spółdzielni Pracy Pilników oraz inwestycje w branży konfekcyjnej, budowę dwóch (miały być cztery) rozlewni wód gazowych i innych.

W trakcie dalszej rewizji przewiduje się wnikliwe zbadanie celowości małych inwestycji do miliona złotych, których ogólna wartość sięga znacznych sum. Będzie to także przedmiotem obrad wrześniowych konferencji samorządów robotniczych i zebrani samorządów spółdzielczych, które przeprowadzą jeszcze rewizję inwestycji z „własnego podwórka”. (zs)

## Prośba MO

Komenda Miejska MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie śmiertelnego wypadku i w związku z koniecznością przesłuchania prosi o zgłoszenie się kierowcę taksowki, który w dniu 7 bm., to jest w niedzielę, przejechał z ulicy Chwałkowskiego do Kiekrza trzy kobiety oraz mężczyznę w mundurze wojskowym w stopniu majora.

Kierowca winien zgłosić się niezwłocznie do Komendy Miejskiej MO, pl. Wolności 10 (pok. 19) w godzinach od 8—18 (bro)

## Zgubiono - znaleziono

P. Grzegorz Kowalski znalazł w dniu 8 bm., w pociągu jadącym ze Szczecina do Poznania, portmonek z większą zawartością pieniędzy. Tego samego dnia p. Piłskowski znalazł w samochodzie sweter, pozostawiony przez autostopowiczów jadących na trasie Tarnobrzeg — Poznań. P. Świętowski i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, który znalazł przy ul. św. Antoniego 30, znalazł 9 bm. o godz. 8.30 przy ul. Niezłomnych potężne koło zapasowe od samochodu. Poza tym w redakcji znajduje się wiele kluczy oraz skrócony akt urodzenia na nazwisko Roman Tadeusz Kwitek.

Zguby (poza kołem, które jest u znalazcy) odebrać można w pok. 62 redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19.

Jadąc na urlop nie zapominaj o „Głosie”!

Ulicę Marchlewskiego ozdobił w tym sezonie nowy park. Wysilkiem pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej powstały tu ładne ścieżki, zasadzono mnóstwo nowych krzewów, urządzono specjalne miejsce dla wypoczynku i dla dziecięcych zabaw. Obramowania z piaskowca i granitu dodają nowemu parkowi szczególnej piękności, tym bardziej że ślasko mała architektura została wykonana naprawdę pomysłowo.

Pot. — K. Przychodźki

## Mieszkanie premie PKO

Powszechna Kasa Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że 10 bm. w gmachu PKO w Poznaniu 3 odbyło się IV losowanie premii, przypadających na mieszkaniowe oszczędnościowe. Rozlosowano ogółem 70 premii pieniężnych po 3.000,— zł każda.

Premie padły na następujące numery mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych: — z rejonu O/PKO w Gnieźnie — Pz-3: M 3951, — z rejonu w Jarocinie — Pz-5: M 209, M 3854, — z rejonu w Kaliszu — Pz-6: M 112, M 3014, — z rejonu w Koninie — Pz-9: M 4010, — z rejonu w Kościanie — Pz-10: M 374, M 3724, M 3768, M 3781, M 3788, — z rejonu w Krotoszynie — Pz-11: M 4108, M 4116, — z rejonu w Lesznie — Pz-12: M 3575, — z rejonu w Ostrowie — Pz-16: M 2110, M 4221, M 4249, M 4435, M 4536, — z rejonu w Pilie — Pz-1: M 4312, — z rejonu w Poznaniu — Pz-26: M 452, M 463, M 501, M 658, M 748, M 782, M 830, M 1363, M 1370, M 1389, M 1579, M 1784, M 1920, M 1975, M 2215, M 2392, M 2440, M 2500, M 2563, M 2568, M 2601, M 2612, M 2630, M 2630, M 2672, M 2699, M 2865, M 2868, M 2879, M 2917, M 2941, M 2998, M 4589, M 5021, M 5070, M 5184, M 5319, M 5232, M 5392, M 5423, M 5441, M 5453, M 5597, M 5613, M 5663, M 5747, M 5749, M 5899, M 5907, M 6070, M 6071.

Właściciele wylosowanych książeczek oszczędnościowych zawiadomieni będą przez PKO listownie o terminie i miejscu odbioru premii. Następnie losowanie mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych odbędzie się w lutym 1961 r. (na)

## Pracownicy poszukiwani

Znińska Fabryka Maszyn i Urządzeń zatrudni natychmiast:

1. konstruktorów — wykształcenie wyższe inż.-mechanik, 3 lata praktyki wzgl. średnie 5 lat praktyki;
2. techników-mechaników do działu kontroli;
3. brakarzy ze znajomością obróbki mechanicznej (mistrzowie, tokarze wzgl. ślusarze);
4. malarzy-lakierników;
5. kowala przemysłowego.

Odnosnie pkt. 1 wymagana praktyka w przemyśle maszynowym. Reflektuje się jedynie na sily samodzielne wysokokwalifikowane. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkań służbowych; Wnioski pisemne należy kierować do Dyrekcji Fabryki Maszyn i Urządzeń w Żninie, ulica Mickiewicza 4, woj. bydgoskie wzgl. osobiste zgłoszenia w Dyrekcji. K5437

5 kierowców samochodowych z I i II kat. względnie III kat. prawa jazdy, z odpowiednią praktyką przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział w Gnieźnie, ul. Witkowskiego 9/11. K5462

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wągrowcu zatrudni z dniem 1 września 1960 r. nauczyciela języka polskiego z wyższym wykształceniem nauczyciela zawodu formierza-odlewacza — wykształcenie średnie techniczne oraz technika odlewacza do biura warsztatowego. Zgłoszenia do 20 sierpnia br. K5514

Kwalifikowanych spawaczy elektrycznych z uprawnieniami spawalniczymi, elektryka z uprawnieniami BHP, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy oraz kierowców na ciągniki z II wzgl. III kategorią prawa jazdy zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcyjne-Technologiczne PIMR w Poznaniu, Starołęcka 31. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K5532

Inżynierów do Działu Gł. Technologia i Działu Organizacji z długoletnią praktyką oraz kierowców samochodowych i operatora na dźwign samojedyny przyjmie natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Starołęcka, ul. Piłsudskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K5536

Pracownika oborowego przyjmie do pracy natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Grodzisko, poczta Łęka Mała, pow. Gostyń. K5549

Dwóch piekarzy oraz referenta skupu artykułów wędliniarskich przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskich, pow. Poznań. Reflektujemy na sily posiadające należyte kwalifikacje zawodowe. K5543

Brakarzy, którzy otrzymują delegację i zwrot kosztów przejazdu, operatorów do silników S-60 i kierowców z I lub II kategorią prawa jazdy zaangażuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Kierownictwo Grupy Robót P-2/60, Poznań, ul. Dolna Wilcza 57. K5550

Inżynierów-mechaników z dłuższą praktyką zawodową na stanowiska gł. konstruktora i kierownika kontroli technicznej, spawaczy robotników do transportu wewnętrznego oraz uczniów w zawodzie kotlarza, ślusarza i tokarza zatrudni natychmiast: Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, Poznań, ul. Sezanieckiej 8. K5534

Magazynierów branży przemysłowej, kierowców stoisk branży obuwicznej zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr — Poznań, ul. Lampego 14, I ptr., pokój nr 5. K5574

2 głównych księgowych z wyższym wykształceniem i 3-letnią praktyką względnie z średnim wykształceniem i 5-letnią praktyką zaangażuje od 1. IX. 1960 r. dla przedsiębiorstwa gastronomicznego i przedsiębiorstwa handlu detalicznego Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego nr 14. Warunki pracy do omówienia przy osobistym złożeniu wniosku w kadrach przy osobistym złożeniu wniosku w kadrach PZPH (biurowiec PDT), pokój nr 11 II piętro. K5579



Dnia 10 sierpnia 1960 r. zasnęła w Panu, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka i siostra, śp.

**Eugenia Zimniakowa**

z domu Kierzek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, RODZICE, SIOSTRA, SZWAGIER

I RODZINA

Lubliniec, Łąkociny, Poznań, Chudoby 16 m. 4.

78834

**500.000,- zł,**

**53 CENNE NAGRODY — czekają na Ciebie w sierpniu w „KOZIOŁKACH”.**

Korzystaj z kuponów abonamentowych, które są dodatkowo premiiowane!

**We wtorek — 16 sierpnia — ciągnięcie**

**Krajowej Loterii Pieniężnej**

**Wybierz sobie los — może teraz kolej na Twoje szczęście!**

K5074

Trzy panienki po maturze zatrudni zaraz w objazdowym Teatrze Kukielkowym w charakterze aktorek Spółdzielnia Pracy UWR w Poznaniu. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Revia”, Poznań, ul. Lampego 16, w dniu 16 bm., w godz. od 10—11. 7821g

Księgową kwalifikowaną zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Wilda”, Poznań, ul. Przemysłowa 33. K5542

Cukrownia Głogów przyjmuje na okres kampanii cukrowniczej 1960 r. pracowników umysłowych na punkty odbioru buraków cukrowych. Reflektanci proszeni są wysłać podania wraz z życiorysem i zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy pod adresem Cukrownia Głogów, poczta Głogów, woj. Zielona Góra w terminie do dnia 1 września br. Wynagrodzenie w myśl obowiązującego taryfikatora w przemyśle cukrowniczym. K5554

Składacza ręcznego (zecera) zatrudni natychmiast Gubińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gubinie. Piaca wg układu zbiorowego. Zgłoszenie kierować: Dział Zatrudnienia GZPT Gubini, ul. Chrobrego 7. K5557

10 robotników niekwalifikowanych, 5 murarzy, 2 monterów instalacji gazowej do pracy na budowach w powiecie gostyńskim i krotoszyńskim, 2 techników budowlanych po odbyciu wstępnym stażu pracy do sekcji dokumentacji i na stanowisko technika rozliczeń robocizny oraz technika mechanika po odbyciu wstępnym stażu pracy do sekcji mechanizacji — wymagana znajomość maszyn budowlanych przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ulica Graniczna nr 3. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Zgłoszenia kierować na powyższy adres. K5556

## Praca

Pomoc domowa, kulturalna, samodzielną z gotowaniem tylko z poleceniami poszukuje. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 6, godz. 16—13. 7864g

Pomoc domowa starsza (emerytka) dochodząca do 3 osób potrzebna. Warunki dobre. Czerwonej Armii 25 m. 6, godz. 16—13. 7864g

Pomoc domowa starsza (emerytka) dochodząca do 3 osób potrzebna. Warunki dobre. Czerwonej Armii 25 m. 6, godz. 16—13. 7864g

Pracujące małżeństwo poszukuje pomocy domowej. Poznań, Winogrody 145 m. 4. 7883g

Gospośnia samodzielną potrzebna. Wiadomości: Poznań, Stalingradzka 3, godz. 8—14. 7796g

Krawcowa na spódnice konfekcyjne poza dom potrzebną zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7756g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Cisieński, Paderewskiego 1. 7773g

Potrzebny piekarz w Poznaniu. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7775g.

Starsza lub młodsza pomoc domowa może być zamieszkała potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7789g.

Starsza pani potrzebna do gotowania obiadu dla 2 osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7792g.

## Nauka

Kursy radiotelewizyjne organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu. Zapisy w sekretariacie przy ul. Lampego 7, od godz. 8—19 tel. 14-45. 7460g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chełmońskiego 7. 7075g

Kurs biurowości doskonalącej i przygotowującej do zawodu organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chełmońskiego 7. 7066g

Zakład Doskonalenia Rzeźniczy w Poznaniu, ul. Tad. Kościuszki 57, organizuje następujące nowe kursy: przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich wieczorowe, korespondencyjne (zaoczne), sycia i kroju dla potrzeb domowych oraz spawaczy acetylenowych i elektrycznych. Wszystkie kursy rozpoczynają się we wrześniu 1960 r. Zapisy przyjmują i informacji udziela Dział Szkolenia w godzinach od 8—20. K5525

## Kupno

Kupię lisy piesaki. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7688g.

Garaż rozbierny szopek kupię rozbierań. Sowińskiego 21 m. 1. 7741g

Kury leghorny — jednorodne lub tegoroczne, większą ilość kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7700g.

Frasę małą (balans, stół, łóżko) kupię. Telefon 833-07, wieczorem. 7798g

## Sprzedaż

Wózek dziecięcy nowoczesny poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8899g

Sprzedam samochód osobowy DKW F-8, stan dobry. Pleszew, Poznańska 40, tel. 127. 7648g

Dnia 10 sierpnia 1960 r. zmarła długoletnia wdowa i sumienna pracowniczka Zarządu Kolej Dojazdowych w Poznaniu

**Leokadia Leśniczka**

starszy referendarz k. p.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Cześć Jej pamięci!

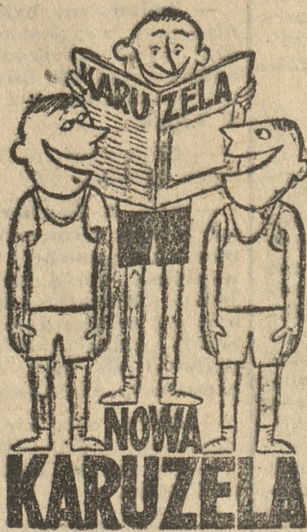
Współpracownicy Rada Zakładowa

D. O. K. P. — Poznań

7940g

## Lekarskie

Wróciłem dr Zbigniew Stach, specjalista w chorobach serca. Poznań, Pod kołnarska 12 (Pogodno), tramwaj: 3, 6, 13, 18, przyjdź mi do godz. 16 (prócz soboty). 7742g



## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Poznań, Czerwonej Armii 59. 7409g

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań-Debiec, Sosnowa 24 (warsztat). 7752g

Sprzedam samochód Mercedes w dobrym stanie. Kosińskiego 8 m. 2. 6978g

Sprzedam sypialnię jesion — jasną. Skrzypczak, Kniewskiego 21 m. 3, godz. 16—18. 7642g

Spiesznie sprzedam motocykl „Jawa” 175 — po 4000 km. Szewska 9 m. 8, od godz. 17. 7696g

Goździki gruntowe pełne. Bratki — macoszki wielkokwiatowe. Stokrotki pełne. Gipsówka zimotrwała. Margaretka biała. Poziołki miesięczne. Wszystko silne wysadki. Cennik bezpłatnie. Teodor Piętny, Pobiedziska, Zakład ogrodnictwa. 1676p

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42, warsztat. 6711g

Samochód „Skoda” Tudor sprzedam. Mazur, Piła, Mireckiego 107 m. 1. 7087g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7495g.

Sprzedam spacerówkę gietną z budką. Dąbrowskiego 144a m. 9. 7714g

Maszynę damską 1.300 zł i leżankę sprzedam. Krawczyńskiego 13 m. 7. 7720g

Sprzedam tanio bagażówkę 1-tonową, dobrym stanie. Dolewo, pow. Poznań. Poznańska 4. 7722g

Sprzedam rower „Maraton” przerzutką. Poznań, Buigarska 117. 7726g

Sprzedam mało używany bufet. Fabryczna 12 m. 3. 7727g

Motocykl „Junak” nowy. Spiesznie sprzedam. Derpiński, Śródka, pow. Środa Wlkp. 7731g

Sprzedam wózek głęboki, ceratowy. Engla 13 m. 17, godz. 16—20. 7733g

Pianino krzyżowe metalowa płyta oraz rower z motorkiem niemieckim, w pierwszym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7732g.

Gabinet męski, dębowy, reprezentacyjny, fotele skórzane sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7709g.

Sprzedam konia. Olejniczak, Kleczewo, pow. Środa Wlkp. 7745g

Samochód osobowy „Skoda 1101” w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 612-61, wewn. 435, w godz. 17—20. 7756g

Fortepian okazjnie sprzedam. Ratajczaka 36 m. 2. 7766g

Pianino krzyżowe sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Linbowa 15 m. 13. 7767g

Sprzedam kury noski jarednoroczne. Mielcarek, Szczepankowo, Owocowa 23. 7769g

Sprzedam psa bernardyna. Tel. 88-03, od godz. 8—13. 7771g

Sprzedam nowy rower męski „Diamant”, Poznań, Pamiątkowa 27 m. 3. 7778g

Parkiet w płytach mozaik artystyczna z różnych gatunków drewna szlachetnego, w większej ilości tanio sprzedam. Poznań, Walki Młodych 12 m. 10, od godz. 17—19. 7780g

## Lokale

Kupię pokój wylączony dla samotnej. Zgłaszać pod nr tel. 2806, rano od godziny 8. 16414g

Zamienię pokój słoneczny z urządzeniem kuchennym, własną piwnicą, pokój ma około 18 m<sup>2</sup> — na podobny. Praceł, Poznań, Szymańskiego 8 m. 10. 7547g

Zlecenia zamiany mieszkań przyjmuję Biuro Handlowe, Krawczyńskiego 8a (godz. 14—17). 7030g

Dwa pokoje, wspólna kuchnia, wysoki parter, Łazarnię zamienię na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7706g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, z wygodami na dwa po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7737g.

Samotna pracująca pani ka poszukuje pokoju najchętniej umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7738g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, w pierwszym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7732g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, w pierwszym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7732g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

**mgr. Stanisława Dobielińskiego**

oraz za nadesłane wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty i okazaną pomoc, w szczególności Dyrekcji Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, Koleżankom i Kolegom Zmarłego, Dyrektorom Oddziałów Terenowych NBP i Przyjaciółom

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

7782g ZONA Z DZIEĆMI

## CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„GUMA”

POZNAŃ, ulica Albańska nr 17

Telefon 624-98

zawiadania

P. T. KLIENTÓW

że w dniach od 16—20 sierpnia 1960 roku

**magazyny Spółdzielni BĘDĄ NIECZYNNIE**

z powodu remontu Zakładu. K5586

## POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH

KORZYSTNIE SPRZEDA

**12 sztuk parowozów wąskotorowych**

typu „Lewa” prod. NRD, o mocy 50 KM na tor 600 mm.

Stan techniczny parowozów — dobry. Powierzchnia ogrzewalna 17 m<sup>2</sup>, powierzchnia rusztu — 0,71 m<sup>2</sup>, ciśnienie 13 atm., rok budowy 1952. Parowozy można oglądać w każdy dzień roboczy od godz. 7—12 na placu P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak — tel. 533-02 i 548-37. K5562

## Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Starołęcka 18, ogłaszają przetarg na wykonanie nadwozia typu „Stonka”. Podwozie typu „Star” dostarczy zleceniodawca. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, pokój 219, telefon 506-82. Oferty w podwójnych kopertach, załakowane z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 17. VIII. br., Komisynie otwarcie ofert nastąpi 18. VIII. br., godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K5432

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielną, w śródmieściu Swinoujściu na podobne lub duży pokój samodzielny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7753g.

Toruń! 2 1/2-pokojowe z wygodami zamienię na pokój samodzielny, wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7753g.

Zamienię mieszkanie poszukujące pokoju najchętniej w starszej osobie z zapewnieniem utrzymania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7756g.

Pokój (dwa) z kuchnią, wylączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7764g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, stróżostwo na podobne bez stróżostwa lub większe tylko samodzielne. Poznań, Ulańska 20 m. 1. 7772g

Poszukuję pokoju dla studenta i roku studiów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7718g.

Ucznia na wspólny pokój przyjmę. Ratajczaka 25 m. 97. 7719g

Inżynier, solidna, na rok poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7721g.

Przyjmę panów na pokój. Poznań-Smochowice, Trzebiatowska 47 m. 1. 7724g

Pokój wylączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7728g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju pustego na okres 2—3 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7729g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, centrum, w ptr., na podobne Grunwald-Jeżyce ewentualnie stare budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7734g.

Przyjmę ucznia Technikum, na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7736g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, z wygodami na dwa po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7737g.

Samotna pracująca pani ka poszukuje pokoju najchętniej umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7738g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią z dozorstwem na takie samo lub większe. Kniewskiego 29 m. 2. 7746g

Pokój, kuchnia, łazienka, z wygodami, c. o., w nowym budownictwie zamienię na dwa pokoje z kuchnią podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7748g.

Zamienię pokój, małą kuchnię, wspólną łazienka, korytarz na większe, samodzielne, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7749g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, z wygodami, c. o., w nowym budownictwie zamienię na dwa pokoje z kuchnią podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7749g.

Chemiczne czyszczenie farbowanie wszelkiego obuwiu polecam Kolejowa 45. 7762g

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skórę lisie, królicze, bobrowe na wydrze rozjaśniany bobry. Zawalis, Poznań, Mostowa 26. 7806g

## Różne

List z środkowego Wybrzeża

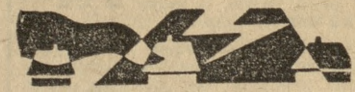
# Koszalińskie zaprasza

Aura nie skąpi w tym roku niespodzianek: w Moskwie 40-stopniowe upały, w Argentynie — nie notowane mrozy, a u nas pada lub zamierza padać. Nic dziwnego, że nawet w jako tako słoneczne dni nadmorskie plaże roją się wprost od letników, którzy zjechali tu ze wszystkich stron kraju. Wszędzie tłoczno.

W wędrówce po koszalińskim wybrzeżu przekonałem się, że najlepiej — mimo wszystkich niedostatków — wybrać się na letnik do domów Funduszu Wczasów Pracowniczych lub też na wczasy campingowe, jeśli się okazja taka nadarzy.

„KRÓL” CAMPING

Na całym niemal środkowym Wybrzeżu króluje camping. Moda na tego rodzaju wczasy narodziła się pod wpływem chęci jak najszybszego zwiększenia ilości miejsc



wczasowych. Poza tym — rzecz niebiańska — zakładom pracy najłatwiej często niewielkie kredyty wykorzystać właśnie na urządzenia osiedli campingowych. Wolnych do zagospodarowania domów dawno tu już brak, a na budowę nowych nie stać nawet tak potężnych i niebiednych zakładów, jak kopalnie i huty, które najczęściej bodaj korzystają z gościnności Koszalińskiego Wybrzeża Bałtyku.

Osiedla campingowe wyglądają tu w Uście, Ustroniu Mor skim, Jarosławcu czy Mielnie bardzo malowniczo. Urządzone są na ogół schludnie i pomyslowo, służąc przytulnością wczasowiczom, spragnionym nadmorskiego słońca i powietrza oraz kąpeli w falach Bałtyku. Pogoń za campingiem nie odpowiada jednak planom zagospodarowania Wybrzeża.

MOŻE PAWILONY

Urbaniści koszalińscy słusznie chyba woleliby, żeby na Wybrzeżu powstawały budynki bardziej trwałe, niż domki campingowe. Fundusz Wczasów Pracowniczych, który na środkowym wybrzeżu ma ciągle za mało miejsc (mało kto chyba wie, że w znanym i popularnym Mielnie FWP dysponuje tylko 630 miejscami, dbać musi przede wszystkim o remonty dotychczas posiadanych obiektów, co pochłania corocznie milionowe sumy. Centralna Rada Związków Zawodowych woli budować nowe obiekty w ośrodkach, gdzie wczasy trwają przez cały rok. Tu, na Wybrzeżu, sezon trwa tylko 2—2,5 miesiąca. Opiaczność inwestycji jest mała, a pęd wczasowiczów do morza coraz większy. Jak jedno z drugim pogodzić?

Władze koszalińskie w trosce o urbanistyczne uporządkowanie wybrzeża lansują obecnie budowę pawilonów z materiałów zastępczych. Ma to wypierać nie służący planowemu zagospodarowaniu camping i przyczynić się do stworzenia wczasowiczom lepszych warunków pobytu nad morzem, Fachowcy twierdzą, że budowa jednego segmentu pawilonu z materiałów zastępczych (o ładnej, nowoczesnej architekturze) niewiele przekroczy koszty budowy czteroosobowego domku campingowego, przy czym trwałość użytej kowa pawilonu może być 2—3 razy większa niż campingu.

Wiadomość tę polecam szczególnie tym zakładom pracy,

**Najszczęśliwszą i najlepszą loterią jest nasza wielkopolska gra liczbowa „Koziołki”**

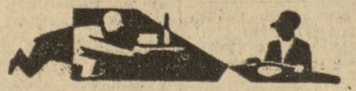
które chciałyby pieniądze z funduszu socjalnego przeznaczyć na urządzenie wczasowisk nad morzem. Wolnych pod budowę miejsc jest jeszcze sporo, a Koszalińskie zawsze chętnie powita na Wybrzeżu poznaniaków.

CO KTO WOLI...

Oczywiście, samo tylko urządzenie pomieszczeń dla letników nie rozwiązuje problemu wczasów. Ostatecznie każdy, kogo na to stać, kto ma ochotę, może na Wybrzeżu wynająć prywatną kwaterę, placząc za dobę po 20—30 zł od łóżka. Jedną tylko uwagę: pokój się zawsze wieloosobowe, często na poddaszach, a nawet nad obórkami.

Jak wszędzie na wczasach tak i tutaj drugim podstawowym problemem po mieszkaniu jest wyżywienie. Trzeba powiedzieć, że miejscowości nadmorskie, zwłaszcza w powiecie koszalińskim (Unieście, Mielno, Chłopy, Sarbinowo), są przeważnie dobrze zaopatrzone w żywność. Prezydium koszalińskiej Powiatowej Rady Narodowej poświęca temu dużo efektywnej troski. Nie każdy jednak jedzie na wczasy po to, aby zajmować się kucharzeniem. Pozostają więc jedynie stołówki i gospody.

Uzyskać na posiłki abonament w stołówkach wczasowych może się udać albo też nie. W zakładach gastronomicznych i barach jest tutaj prak-



wie to samo jak w całym kraju, to znaczy — coraz lepiej, lecz nie bez niespodzianek: w Uście w barze mlecznym — mały wybór dań, w DarłóWKU restauracja wydaje obiady o najprzeróżniejszych godzinach. Ponoć winne są gazownia i elektrownia... W Kołobrzegu i Mielnie — podobnie lub prawie podobnie.

O wszystkich tych mankamentach dobrze wiedzą władze terenowe. Starają się o poprawę jak mogą, a ponieważ koszalińscy, to lud zaradny, można ufać, że i te niedostatki zostaną usunięte.

Paweł Kornica

## Z wędką na trawie

— Czy mieliśmy szanse pokonania wędkarskich mistrzów świata — reprezentantów Niemieckiej Republiki Demokratycznej? — zapytał kapitał sportowego Wędkarskiego Okręgu Poznańskiego p. S. Filode.

— Gdyby nie brak świetnego zawodnika dr. Dobrowolskiego, zwycięstwo nasze leżało w granicach możliwości. Przegraliśmy przecież bardzo minimalnie.

Jak ocenili zawody goście?

— Zadowolony był z organizacji i zwycięstwa. Zwiedzieli wiele zabytków naszego miasta i spędzili kilka godzin na wędkowaniu nad jeziorem w Lipnie.

— Kogo wyróżnia Pan z naszych zawodników?

— Mgr. Z. Kędziore. Wykazał piękną formę. W konkurencji na „muchę” ustanowił wynikiem 316,69 pkt rekord świata. Niestety, siła wiatru była za wielka i rekord nie będzie uznany. Dobrze zaprezentował się nasz drugi reprezentant A. Sobieszczak.

— Gdzie odbędzie się następny mecz z drużyną NRD?

— Za rok w Berlinie albo w Cottbus.

— Jak przedstawia się najbliższy program imprez?

— 28 bm. odbędzie się mistrzostwo Polski w konkurencji gruntowej w Radzewicach nad Wartą. Weźmie w nich udział 22 zawodników, wyłonionych drogą eliminacji w okręgach. Najlepsi zakwalifikują się do startu w mistrzostwach świata. Odbędzie się one 18 września br. w Gdańsku na Motławie. Udział zgłosiły 24 państwa.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

# Ten, który jest „winien”

Na jednym z ostatnich zebrań PZPN-u, wygłosił referat przedstawiciel Polskiego Kolegium Sędziów. Stwierdził on m. in., że: „Liczba czynnych sędziów piłkarskich w Polsce stale maleje. Dopływ nowych kandydatów na sędziów w ostatnich latach jest minimalny. Obecny stan nie może być dalej tolerowany, gdyż może on spowodować w normalnej pracy naszego piłkarstwa znaczne zahamowania”.

Jest to ostatni dzwonek na alarm. Sytuacja w PKS staje się coraz bardziej katastrofalna. Coraz mniej jest kandydatów na sędziów piłkarskich. Coraz więcej aktywnych sędziów odkłada gwizdek i wycofuje się z pracy w sporcie.

Spowodowane to jest przede wszystkim nagonką prowadzoną przez część prasy krajowej, zwłaszcza prowincjonalnej oraz zawodników i trenerów. Nie wspominając już o kibicach, dla których w większości wypadków zwłaszcza gdy ich drużyna przegrywa, sędzia jest osobistym wrogiem.

Gdy pupilek kibiców przegrywa sędziemu oskarża się o przekupstwo, sprzyjanie przeciwnikom, faworyzowanie poszczególnych graczy z obcej drużyny itp. W wielu wypadkach tłum rozwydrzonych kibiców, usiłuje zlinczować sędziego, który musi oddawać się pod opiekę milicji, chcąc dostać się na dworzec lub do domu.

Często też zdarza się, że arbitrowi gwizdke koło ucha kamień lub butelka. A już o takich drobnościach jak obrzucanie wyzwiskami sędziego, to nie warto wspomnieć.

Zwłaszcza, że większość działaczy piłkarskich uważa to za najbardziej naturalne. Gdyby pobito sędziego, no to trzeba by interweniować, ale gdy podpieć kibice w wieku od

wany, gwizdke pod publicznie itp.

Od dłuższego czasu władze piłkarskie czynią duże wysiłki w kierunku poprawy sytuacji.

Ogłoszono nowe zapisy na kursy sędziowskie, zaapelowano do klubów o zgłaszanie kandydatów na sędziów. Wydawałoby się, że wszyscy zważą kluby posiadające sekcję piłki nożnej ze zrozumieniem odniosą się do tej akcji.

Niestety, rzeczywistość wygląda bardziej ponuro. Dla przykładu parę cyfr i zestawień.

Okręg poznański zgłosił 44 kandydatów, z tego kluby zgłosiły 6 (słownie: sześciu) a resztę OKS. W Warszawie jest jeszcze gorzej. Tam na 35 kandydatów klubów nie zgłosił ani jednego, Łódź i Kraków w ogóle nie przeprowadziły werbunku. Ogółem w całym kraju klubów zgłosiło 194 kandydatów, (z tego około 70 ze Śląska), a Okręgowe Kolegia Sędziów wysunęły 271 przyszłych arbitrow.

Cyfr nie wymagające chyba żadnego komentarza.

Należy zdawać sobie sprawę z tego, że o stanie i poziomie piłki nożnej nie decyduje tylko wyszkolenie zawodników, stan kadry trenersko-instruktorskiej, ale także stan i poziom kadry sędziowskiej. Od sędziów, którzy prowadzą zawody, kierują nimi — zależy w dużym stopniu poziom spójności i piękno gry w piłkę nożną.

Dlatego też Okręgowe Kolegia Sędziów przy współudziale OZPN-ów i klubów powinny w większym stopniu położyć nacisk na werbunek nowych kandydatów na sędziów piłkarskich oraz przede wszystkim na systematyczne szkolenie całej kadry sędziowskiej!

Poza tym ważną rzeczą jest przeanalizowanie warunków finansowych w jakich pracują sędziowie. Często część kosztów podróży pokrywa sędzia, gdyż kluby nie dysponują odpowiednią ilością gotówki.

Mamy nadzieję że nasze władze piłkarskie zajmą się tymi sprawami i problemy sędziowskie załatwią będą z korzyścią dla sędziów i dla klubów.

Maciej Stabrowski

## Dalsi olimpijczycy

Na ostatnim posiedzeniu Prez. PKOl zatwierdziło skład ekip olimpijskich w pięcioboju i strzelectwie.

Polskę reprezentować będą w pięcioboju: Stanisław Przybylski, Kazimierz Mazur i Jarosław Paszkiewicz a w strzelectwie strutowym Adam



Smolezyński oraz Jerzy Nowicki, Henryk Górski, Stanisław Zajac, Stefan Maszta i Stanisław Ronik w strzelectwie kulowym. Szósty reprezentant w tej konkurencji będzie wyznaczony w tych dniach. (stab)

## Kolarze na szosie...

Ruchliwa sekcja kolarska KKS Lech organizuje w niedziele wyścigi szosowe o nagrodę przechodnią im. J. Lampkowskiego. Wyścig dla zawodników z licencją I i II rozegrany zostanie na trasie Poznań — Kwilcz — Poznań (140 km), dla licencji III na przestrzeni 75 km z Poznania do Podrzewia i z powrotem; dla lic. IV 35 km z Poznania — Jankowice — Poznań i dla niestawarzonych na trasie 25 km z Poznania do Sad i z powrotem.

Zgłoszenia przyjmują jeszcze sekretariat klubu przy ul. Dworcowej. Start o godz. 10 przy Ogrodzie Botanicznym (ul. Dąbrowskiego). (x)

## Bokserzy w roli koszykarzy



Dla uzyskania jak najlepszej formy — nasi kandydaci na rzymskie Igrzyska Olimpijskie uprawiają sporty uzupełniające. Na naszym zdjęciu bokserzy: Drogosz, Pietrzykowski i Zawadzki grają w... koszykówkę. Podobno nawet zupełnie nieźle.

CAF — fot. Matuszewski

**Sierpień** **Imieniny**  
Klary,  
**12**  
piątek  
Słońce:  
wch.: g. 5.28  
zach.: g. 20.29

### Teatry

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Fajerwerk”  
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 20 „Kobieta w trudnej sytuacji”

### Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)  
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)  
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebo bez miłości” (jugosłow., 18 l.)  
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „Nie zastąpiony kamerdyner” (ang., 12 l.)  
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 „Jeździec znikąd”; godz. 18, 20.15 „Kłosze szczęścia”  
HUTNIK — nieczynne  
MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.)  
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złamana strzała” (USA, 12 l.)  
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 18, 20.15 „Do widzenia do jutra”

OSIEDLE (Dąbiec) — g. 17.30, 20 „Miasteczko”  
PANCERNIAK (Gołecin) — godz. 17.30, 20 „Mileca gwiazda”  
PIAST — nieczynne  
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA, 12 l.)  
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Ostatni strzał”  
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 „Gorąca jest moja tęsknota”  
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 „Madame De...” (franc., 14 l.)  
WOJSKOWE — ul. Polna — godz. 17.30, 20 „Siedem grzechów głównych”  
ZNICZ — g. 20 „Białe niedźwiedź” (polski, 14 l.)  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości”  
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej „Światowa wystawa w Paryżu”;

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „W masce i bez maski”; Polonia — „Teresa Raquin”; KALISZ — Stylowe: „Okno na podwórzu”; Wolność — „Młodzi małżonkowie”; Syrena — „Białe noce”; LESZNO — Panorama: „Zołnierskie serce”; OSTRÓW — Roma: „Ludzie z 39 brygad”; Słońce — „Kosmos wyzwa”; PILA — Iskra: „Mój wujaszek”.

### Radio

PROGRAM I  
5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Melodie rozrywkowe; 8.05 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla

przedszkoli; 9.30 — Melodie operetkowe Lehara; 10 — Koncert orkiestry PR; 10.30 — Koncert poranny; 11.30 — Polskie orkiestry rozrywkowe; 12.05 — Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Muzyka operowa; 13.15 — „3x15 melodii rozrywkowych”; 14.46 — Melodie rozrywkowe; 15.05 — Koncert chóru PR; 15.30 — Transkrypcje orkiestrowe pieśni oraz utworów instrumentalnych; 16.15 — Koncert solistów; 17.15 — Melodie taneczne; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Koncert PR; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Polska muzyka ludowa; 21 — Gra orkiestra taneczna; 21.40 — Gra sekcji PR; 22.25 — Muzyka; 22.35 — Miłośnikom muzyki kameralnej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23;

### PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 9 — Melodie dla ciebie; 9.30 — Porady praktyczne dla kobiet; 9.40 — Popularne utwory kompozytorów francuskich; 11 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.25 — „Na różnych instrumentach”; 15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — Dla dzieci, opowiadanie pt. „Cień”; 16 — Antoni Dworzak: Pięć legend; 16.40 — Piosenki śpiewa Sława Przybylska; 17 — Utwory chóralne późniejszych kompozytorów; 17.45 — Melodie rozrywkowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Lehar: Władzanka melodii; 19.30 — Festiwal muzyczny; 21.43 — Muzyka taneczna; 23.05 — Ze świata jazzu; 23.35 — „Kołysanki i serenady”;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

## Telewizja

### POZNAŃSKA

16.45 — Reportaż dla dzieci pt. „Zyrała żyje na Woli” (W-wa); 18.30 — Dziennik; 19.55 — Program pt. „Kartki z powstania” (W-wa); 20.35 — Koncert solistów: K. Jamroz, H. Palulis (W-wa); 20.55 — Film fabul. prod. franc. pt. „Lesil en coulisse” — od lat 16 (lok.);

### KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.20 i 20.55 — „Pod gwiazdą frygijjską” — film fabularny produkcji polskiej.

## Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10—18 wystawa malarstwa T. Niesiołowski; KLUB ZPAP — pl. Wolność — g. 9—18 wystawa malarstwa J. Bersza.

## Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna — ul. Długa nr 1/2, tel. 30-83; APTKI: Mickiewicza 22, Alf. Lampkowski; Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53; PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jeży); SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 620-00. w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22.